ROK XIV. CZERWIEC 1933. Nr. 6.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY

ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

TREŚĆ:

Str.

Bieleniówna Irena: Ponowny wybór Prezydenta Ignacego Mościckiego . 82
Skarbkówna Bożena: Piękno grodu Kopernika 83
Dr. Leszczycki Stanisław: Budownictwo kamienne na ziemiach polskich . 84
Sprawozdanie Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej za r. 1932 . 90
Projekt zmiany regulaminu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej uchwalony przez Prezydjum Komisji K. K. M. S. 92
Nauczycielski kurs krajoznawczy 92
Krajoznawczy obóz instruktorski dla dziewcząt 92
Nasi Koledzy z Bytomia w Toruniu 93
Uroczystość 700-lecia Torunia 93
Szkolne schroniska wycieczkowe 93
Dom Wycieczkowy Polskiego Tow. Krajoznaw. w Ojcowie Willa „Reduta“ . 94
Zamknięcie Wystawy Naukowej Fotografij Geograficznych i Krajoznawczych 94
Z książek i czasopism 95

Prenumeratę prosimy wpłacać na Nr. konta P. K. O.
Marja Sawicka Księgarnia Orbis **409.870**

Dopisywanie na czekach „Orli Lot“ do tego
Nru jest mylne i P.K.O. wpłaty nie przyjmuje.

Adres Komisji K. K. M. S., Kraków, **Oleandry 4.**

Cena tego zeszytu 50 gr.

Cena tego zeszytu 50

ROK XIV. CZERWIEC 1933. Nr. 6.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI.

BIELENIÓWNA IRENA (Gimn. VII w Krakowie).

Ponowny wybór Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Przed ósmym maja myśl naszą zajmowało pytanie, jakie będą kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej? Kto zostanie wybrany? Czy Prezydent Mościcki w razie ponownego wyboru przyjmie urząd, czy też cofnie się w zacisze pracowni naukowej, aby zdaleka od zgiełku i gwaru życia politycznego poświęcić się pracy na polu wynalazków technicznych. Gorączka niepewności... ze drżeniem czekaliśmy momentu, w którym na łamach prasy ukaże się imię Najdostojniejszego Elekta. Ziściły się marzenia snute w głębi serc. Dzienniki ogłosiły wesołą wieść o wyborze i przyjęciu urzędu przez Prezydenta Ignacego Mościckiego. Wieść ze wszech miar radosna, uważana za dobrą wróżbę dla przyszłych losów państwa, za szczególną opatrzność Bożą. Bowiem Prezydent Mościcki po raz pierwszy został wybrany naczelnikiem państwa po przewrocie majowym 1926 r. w chwili, gdy młode państwo polskie przeżywało ciężkie dni. Natychmiast w pierwszych dniach swojej pracy politycznej postawił sobie za cel skonsolidowanie twórczych sił narodu dla zreformowania i wzmocnienia ustroju państwowego. W czasie trwania pierwszej kadencji do pewnego stopnia udało mu się idee swoje zrealizować. Przedewszystkiem poprawia błędy konstytucji, uzupełnia i wyjaśnia punkty niezbyt dokładnie omówione, ale niemniej jednak nowa konstytucja nie jest jeszcze tak idealną, aby już obeszło się bez poprawek. To też uzupełnienie jej słusznie należy się temu, który pierwszy podjął trud zreformowania jej. Ponowny wybór Pana Prezydenta Mościckiego przypadł na okres nie mniej ciężki jak pierwszym razem. Teraz nad Polską (jak zresztą nad całą Europą) szaleje kryzys gospodarczy, a na tym tle powstaje cały szereg eksperymentów socjalno-politycznych. Ale ojciec narodu polskiego, ten nieodrodny syn tradycji piastowskiej, już obmyślił, wychodował w sercu i wzniosłej duszy sposób postępowania, aby Polskę wyrwać z tej depresji gospodarczej i wznieść ją na szczyty potęgi Jagiellonów. Schorzeniom ustroju, spowodowanym wojną, przeciwstawi wiedzę, trud cichej pracy, powrót do równowagi. Przed siwym włosem wieńczącym zamiast korony głowę dostojnego męża schyla kornie czoło cała Polska, spiesząc złożyć hołd majestatowi wiedzy. A ten wielki mąż jakże bliski jest sercom młodzieży. Niezatarte wrażenie zostało w sercu po wizycie podczas zjazdu krajoznawczego w Warszawie u P. Prezydenta. Krokiem miarowym, poważnym, z którego każdy natychmiast odgadł nieugiętą wolę, z anielskim uśmiechem opromieniającym dostojną twarz, wszedł między nas. Od pierwszego wejrzenia stał się panem naszych serc. Zupełnie podświadomie porównujemy kochaną postać z królami dawnej świetnej Polski, i życzymy, by Mu Bóg dał sił i zdrowia do kierowania losami Państwa Polskiego i umocnienia jego potęgi.



BOŻENA SKARBKÓWNA Koło Kraj. przy Miejsk. Gimn. Żeńsk. w Toruniu.

Piękno grodu Kopernika.

Toruń, to jedno z najpiękniejszych miast gotyckich, nietylko Pomorza, ale i całej Polski, jeden z nielicznych grodów, w których dochowało się tyle i tak pięknych pomników średniowiecza.

Istotę piękna zabytków toruńskich stanowi przedewszystkiem t. zw.: gotyk nadwiślański, styl o cechujących go ostrołukach, kształtach smukłych i strzelistych, w którym zbudowane są trzy kościoły: Panny Marji, św. Jana i św. Jakóba.

Kościół N. Marji Panny, surowy gmach bez wieży, z fasadą zdobną, olbrzymiem oknem i trzema wieżyczkami, wyrastającemi ponad dach prezbiterjum, posiada trzy nawy o przepięknem gwiaździstem sklepieniu, podtrzymywane przez dwa szeregi smukłych, ośmiokątnych filarów.

Kościół św. Jakóba to architektonicznie najpiękniejsza świątynia krzyżacka. Gwiaździste sklepienia, bogactwo dekoracyj zewnętrznych, jak: ozdobne przypory oraz oryginalna ściana szczytowa płaskiej absydy, pozębiona w smukłe wieżyczki, cegły glazurowane kolorowe czynią go arcydziełem sztuki, wzbudzającem podziw miłośników architektury gotyckiej.

Kościół św. Jana, najstarszy z kościołów toruńskich, zawiera wewnątrz piękne zachowane dotąd gotyckie freski i tryptyki, na wieży słynny dzwon „Tuba Dei“ oraz przedsionki z pięknemi koronkami galeryj terakotowych.

Wnętrza tych typowych świątyń gotyckich posiadają dużo cennych rzeźb, malowideł i pomników z epoki baroku i renesansu oraz witraże, przez które sączy się blade, kolorowe światło, stwarzając nastrój uroczysty i dziwny, przypominający dawne, zamierzchłe czasy.

Z pięknych, starych zabytków gotyku wymienić należy jeszcze: ratusz, ogromny gmach z surowych cegieł, z wieżą pozbawioną hełmu, ozdobiony strzelistemi wieżyczkami i ostrołukowemi wnękami, liczne kamienice, bramy: Mostową z zębatemi blankami i Klasztorną.

Oprócz gotyckich zabytków posiada Toruń jeszcze prześliczne budowle renesansowe i barokowe jak np.: pałac biskupi, ozdobiony girlandami z motywów roślinnych, barokowy łuk Cezara, zwany bramą Bydgoską i barokowy dom „pod Gwiazdą“ o najbogatszej fasadzie w Toruniu, zdobny pięknemi drzwiami dębowemi, bogatemi sztukaterjami i rzeźbą.

Poczta i wysoka wieżyca kościoła garnizonowego, chociaż w fałszywym gotyku jednak są ładne i mają w sobie dużo uroku.

Krzywa Wieża, piękna w swojej brzydocie i oryginalności, poczerniałe ruiny zamku Krzyżackiego, stare spichrze, ciasne, średniowieczne zaułki, z przerzuconym gdzie niegdzie łukiem, wąskie fasady patrycjuszowskich kamienic, wszystko to nadaje Toruniowi wygląd odrębny i stylowy, a jeśli patrzeć od strony Wisły, nad którą piętrzą się groźnie wieże i dawne mury obronne, miasto podobne jest do jakiejś średniowiecznej warowni z czasów krzyżackich.

Kontrast z samem śródmieściem tworzą przedmieścia rozległe i budowane nowocześnie, nieprzypominające niczem średniowiecznych bu-

dowli Starego Miasta. Przez swój charakter willowy i rozległe ogrody pełne kwiatów i zieleni w lecie, stanowią piękno w swoim rodzaju, podziwiane przez wszystkich.

I każdy torunianin napewno kocha swój stary gród, z dostojnemi, sędziwemi gmachami, szczerniałemi od starości, z małemi uliczkami, z tradycją dawnych mieszczan, pamiątkami odległych wieków i szarą falą Wisły, królowej naszych rzek, która zawsze jednakowo toczy swoje nurty koło Torunia. Lecz niedość tylko kochać miasto, trzeba zrozumieć i odczuć jego piękno, trzeba poznać i ocenić zabytki grodu Kopernika, z których każdy jest pamiątką wysiłku i kultury Torunia z przed kilkuset lat, bo ta kultura istniała i to kultura bardzo wysoka, która stworzyła to piękno i przekazała je nam, ale jest jeszcze inne piękno w Toruniu: to szczery i gorący duch polski, który bije w sercu mieszkańców starego grodu, który nigdy go nie odda zaborczym sąsiadom z zachodu.

Duch ten nakazał Toruniowi poddać się królowi Jagielle, a potem Kazimierzowi Jagiellończykowi, duch ten dodawał mocy obywatelom toruńskim w ciężkich czasach niewoli i daje im teraz siłę do pracy dla Polski. Ten duch, to piękno nigdy nie zginie w piersiach toruńskich, choćby minęło nowych siedemset lat:

ONO BYŁO, JEST I BĘDZIE.

DR. STANISŁAW LESZCZYCKI.

Budownictwo kamienne na ziemiach polskich.

(Kwestjonarjusz etnogeograficzny).

Na ziemiach polskich, w osadnictwie wiejskiem najpospolitsze jest budownictwo drewniane, zajmujące $^9/_{10}$ całej powierzchni państwa, dlatego prawie zawsze, gdy mówi się o polskiej chacie, ma się na myśli dom drewniany, pokryty słomą lub drzewem. Mimo to jednak na obszarach, gdzie brak jest materjału drzewnego, domy buduje się z innych materjałów, najczęściej z gliny lub kamienia miejscowego. Budownictwo ludowe stanowi ciekawy i interesujący dział kultury materjalnej, to też etnografowie już od wielu lat poświęcali mu wiele prac. Pomijając całe to ważne zagadnienie, chcę zająć się jednym tylko szczegółem, budownictwem kamiennem, nieopracowanem dotąd na naszych ziemiach, poruszyć zagadnienia związane z podłożem skalnem, ono bowiem zasługuje na specjalną uwagę z punktu widzenia antropogeograficznego. Na przykładzie budownictwa kamiennego b. wyraźnie, a zarazem zupełnie bezpośrednio przejawia się związek człowieka z podłożem, podłoże bowiem dostarcza pewnego materjału skalnego związanego z dziejami geologicznemi ziemi, człowiek zaś posiadający pewną kulturę, wymagania życiowe oraz technikę pracy, wykorzystuje ten materjał, budując z niego swe siedziby. Na szeregu przykładach od osadnictwa najprymitywniejszego, jakim jest wykorzystanie jaskiń czy jam ziemnych, przez długi szereg prymitywnych kolib (patrz fot. 1) aż do współczesnego osadnictwa murowanego (fot. 2 i 3), możemy śledzić różne sposoby przy-

stosowania się lub wykorzystania przez człowieka warunków miejscowych, tem samem badać rozwój jego kultury w odniesieniu do podłoża, w jednym szczególe jego życia. Z tych więc względów budownictwo to zasługuje na dokładne opracowanie.

Osadnictwo kamienne występuje na obszarze ziem polskich dość rzadko, regjonalizacja jednak jego jest nader interesująca, inaczej bowiem zaznacza się pod tym względem łuk Karpat, inaczej pas wyżyn zbudowanych z wapienia, inaczej zaś część nizinna, odrębnie również



Fot. 1. Prymitywna koliba z piaskowca godulskiego na Hrobaczej Łące w Beskidzie Małym. *Fot. St. Leszczycki.*

zaznacza się kraina pojezierzy. Dotąd brak nam szczegółowych danych, w każdym razie choć ogólnie możemy sobie zdać sprawę z różnic jakie pod tym względem występują. W Karpatach używa się do budowy piaskowców miejscowych (patrz fot. 2) lecz nie wszystkich, wieśniak wprawdzie nie nazwie tego czy innego rodzaju piaskowca, natomiast bez trudu wyróżnia, który z nich nadaje się na fundament (podmurówkę), na ściany lub ocembrowanie studni, który zaś do tych celów zupełnie nie nadaje się. Z tego punktu przeprowadzone badania w terenie dają także ciekawy materjał do wiedzy przyrodniczej ludu. Na wyżynie Małopolskiej wieśniak rozróżnia materjał skalny w swych budowlach z „wapniaka", do innych celów używa martwicy wapiennej, do innych wapienia skalistego i t. p. (patrz fot. 3). Tu spotkać można lokalne używanie marmurów (w Dębniku koło Krzeszowic), często w ściany wmurowywane są narzutniaki granitowe. Dalej na północy coraz więcej spotyka się zużytkowanych narzutniaków, a obok nich otoczaki rzeczne. Lokalnie

wykorzystywane są też skały wulkaniczne, szuter rzeczny, dalej ławice piasków, hałdy żużli współcześnie spajane cementem (fot. 4), wyjątkowo spotkać można domy budowane z murawy (Tylża woj. Wileńskie), które już raczej należy zaliczyć do budownictwa ziemnego łącznie z glinianskami. W budownictwie kamiennem studja mogą pójść w dwóch kierunkach, możemy badać współczesny rozwój techniki budowlanej, a z nim zużycie materjałów takich, które dawniej uważane były za bezużyteczne, co rzuca światło na rozwój ekonomiczny wsi, lub też specjalną uwagę



Fot. 2. Dom zbudowany z piaskowca godulskiego we wsi Międzybrodzie bialskie.
Fot. St. Leszczycki.

zwracać na budowle prymitywne, w konstrukcjach których, tkwią pierwiastki prastarych kultur, dziś u nas nieistniejących, a na innych obszarach pospolicie zachowanych, co świadczy o dawnych związkach kulturalnych naszych ziem z sąsiadami. Z tych więc też względów warto zająć się zbieraniem materjałów do budownictwa kamiennego, jest go zasadniczo na naszych ziemiach nie wiele, zasługuje jednak ono na opracowanie. Koła krajoznawcze mogą tu wiele zdziałać, praca w terenie jest nie trudna, wyniki zaś mogą być wielce pożyteczne.

Budownictwo kamienne nie wszędzie występuje, czasem znaleźć można tylko jego fragmenty, pracę więc w terenie należy prowadzić w następujących kierunkach: *a)* budowle posiadające ściany zbudowane w całości lub częściowo z kamienia polnego, *b)* fragmenty architektoniczne kamienne w domach drewnianych, *c)* podmurowania (fundamenty), *d)* ocembrowania studni, *e)* ogrodzenia kamienne. Wymienionych pięć punktów stanowi zrąb prac w terenie, niżej podane wskazówki meto-

dyczne są istotną treścią niniejszego kwestjonarjusza. Prowadząc badania na pewnym obszarze, notatki należy prowadzić dla każdej wsi osobno, wypełniając dla każdej kwestjonarjusz.

Notatki należy prowadzić w następujący sposób:

1) nazwa wsi, gminy, powiatu,

2) ilość budynków całkowicie zbudowanych z kamienia,

3) w tem ilość domów mieszkalnych, stajen, stodół, śpichlerzy, komór, piwnic, szop, szałasów i t. p.,



Fot. 3. Dom zbudowany z wapienia skalistego we wsi Kozierów na wyżynie Małopolskiej. *Fot. St. Leszczycki.*

4) ilość budynków częściowo zbudowanych z kamienia (j. w.).

5) rozmieszczenie tych budynków na planie (mapie), z wyróżnieniem do czego służą, z czego są zbudowane, z oznaczeniem ich różnemi sygnaturami, a zaopatrzeniem numerami według których załączy się szczegółowy opis. Kolejno według numerów podanych na planie opisuje się poszczególne budynki zwracając uwagę na następujące szczegóły:

6) do czego budynek służy,

7) podaje się jego plan poziomy, w pewnej skali,

8) opisuje się wygląd zewnętrzny, załączając fotografję lub rysunek,

9) jakość materjału kamiennego,

10) sposób obróbki,

11) sposób łączenia,

12) jakość lepiszcza,

13) miejsce jego występowania, sposób wydobywania, odległość i transport.

Prócz tego w opisie należy uwzględnić:

14) kształt i pokrycie dachu,

15) orjentację lica chaty,

16) materjał, konstrukcję i wyprawę ścian,

17) materjał, kształt i wysokość podmurowania,

18) komin jego materjał, kształt, wyprawę i miejsce umieszczenia,

19) sposób umieszczenia okien i drzwi, ich rozmieszczenie (podać na planie poziomym),



Fot. 4. Stodoła zbudowana z pustaków piaskowo-cementowych wyrabianych odręcznie na miejscu. Wieś Bieńkowice (pow. Bochnia) nizina Nadwiślańska.

Fot. St. Leszczycki.

20) pewną piętrowość budynku, wynikającą z wysokiego podmurowania, wewnątrz którego mieszczą się dolne ubikacje gospodarcze.

Jeśli we wsi znajduje się większa ilość budynków kamiennych, to opis należy rozbić na 2 części: dla całej grupy podać szczegóły powtarzające się jednorazowo, inne zaś podawać w streszczeniu (skrótami) lub metodą graficzną, znacznie pracę ułatwiającą (patrz literatura).

Jeśli we wsi nie ma budynków kamiennych, to należy zwrócić uwagę czy w domach drewnianych nie znajdują się fragmenty architektoniczne z kamienia, te należy opisać szczegółowo, możliwie bogato ilustrując, notując częstość występowania, rozmieszczenie według punktów wyżej podanych: 9, 10, 11, 12, 13.

Z podmurówką we wsi spotykamy się najczęściej, dlatego na nią również zwraca się uwagę, notując obserwacje według punktów od 9 do 13 j. w., a prócz tego mierzy się przeciętną wysokość podmurowa-

nia z 4 rogów domu, oraz kilka najwyższych podmurowań. Przy tem specjalną uwagę zwracamy na podmurowania najwyższe, w których pomieszczenie znaleźć mogą ubikacje gospodarcze.

Odrębnych notatek wymagają studnie ocembrowane kamieniem, tu specjalnie zwracamy uwagę na rodzaj piaskowca, jego nazwę ludową, sposób poznania go przez wieśniaka, dowiadujemy się o jego zaletach, miejscu występowania go przez wieśniaka, dowiadujemy się o jego zaletach, miejscu występowania i t. d. Zwracamy również uwagę na konstrukcję, sposób wyłożenia studni, jej głębokość i jakość wody. Kamień miejscowy może mieć zastosowanie przy budowie ogrodzeń, murów, tu prócz materjału i konstrukcji (poz. 9—13) notujemy wysokość i grubość murów. Na specjalną uwagę we wsi zasługują piwnice i spichlerze, często jedyne ślady budownictwa kamiennego, przy nich prócz opisu, należy podać rozmieszczenie czasem lokalne, bardzo charakterystyczne.

Czem opisy będą szczegółowsze tem cenniejszy stanowić będą materjał faktyczny. Materjały zebrane należy nadsyłać do Instytutu Geograficznego U. J. Kraków, Grodzka 64, tam również zasięgnąć można szczegółowych informacji. Jako uzupełnienie niniejszych uwag załączony jest spis literatury polskiej, w której czytelnik znajdzie szereg danych dotyczących omawianych zagadnień.

1. Banach. Półziemianki w Sandomierzu. »Orli Lot«, t. VI, 1925.

2. Bąk S. O niektórych formach budownictwa ludowego. »Przyroda i Technika«, t. IX, 1930.

3. Chętnik A. Chata kurpiowska. Warszawa 1915.

4. Gloger Z. Budownictwo drzewne w Polsce. Encyklopedja Staropolska. Warszawa 1907.

5. Korybutiak Z. J., Zagroda litewska. »Orli Lot«, t. VIII, 1927.

6. Kutrzebianka A., Budownictwo ludowe w Zawoji. Muzeum Etnogr. Kraków 1931.

7. Leszczycki S., Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym. Prace Inst. Geogr. U. J., Nr. 14, Kraków 1932.

8. Leszczycki S., Graficzna metoda prowadzenia notatek w terenie dla badań osadniczych. »Wiadomości Geograficzne«, t. IX, 1931.

9. Leszczycki S., Szałasy kamienne w Beskidzie małym. »Wierchy«, t. X, 1932.

10. Matlakowski W. Budownictwo na Podhalu. Wyd. P. A. U. Kraków 1898.

11. Moszyński K., Kultura ludowa Słowian. Wyd. P. A. U., Kraków, 1930.

12. Ormicki W., Zewnętrzne oblicze wsi polskiej. »Wiad. Geogr.«, t. VII, 1929.

13. Sochaniewiczówna J. Materjał budowlany wsi polskiej. Czasop. Geogr., t. VI.

14. Udziela S. O góralach żywieckich. Wierchy, t. II, 1924.

15. Zawiliński R. Budownictwo orawskie. »Ziemia«, t. XVI, 1931.



Sprawozdanie
Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej za r. 1932.

Prezydjum Komisji stanowili:

1) Leopold Węgrzynowicz, przewodniczący z ramienia Rady Głównej P. T. K.
2) Józefa Berggruen, dyr. Gimnazjum X. w Krakowie.
3) Dr. Marja Dobrowolska, dyr. Gimnazjum VII. w Krakowie.
4) Piotr Galas, prof. Gimnazjum w Bochni.
5) Dr. Marja Medwecka, prof. Semin. T. S. L. w Krakowie.
6) Zofja Richterówna, dyr. Semin. św. Rodziny w Krakowie.
7) Dr. Tadeusz Seweryn, prof. Gimn. I. i kustosz Muz. Etnogr. w Krakowie.

W skład Komisji wchodzili wszyscy opiekunowie Kół. W obrębie Kuratorjów Szkolnych tworzyły się koła okręgowe, a w większych miastach koła miejscowe opiekunów. Żywą akcję organizacyjną rozwijały Okręgi Szkolne: Krakowski, Lubelski, Lwowski, Poznański (z silnemi ogniskami w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu) Warszawski i Wileński, obecnie (marzec 1933) rozpoczyna ożywiać się Okręg Brzeski (Poleski).

Kół Krajoznawczych było zarejestrowanych w Komisji 398.

Prezydjum Komisji odbyło 8 posiedzeń. Zadaniem Prezydjum była propaganda idei krajoznawczej, wzmocnienie organizacji i kierowanie pracą Kół. W tym celu przystąpiono do wydania książeczki informacyjnej o organizacji Kół. Wydrukowano dwa arkusze, zawierające następujące artykuły: Aleksander Janowski: »Idea i organizacja krajoznawstwa«. — »Organizacja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej«. — Dr. Czesław Skopowski: Rys historji i pracy kół krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Celem wskazania Kołom, w jakim kierunku, mają pracować wydawano kwestjonarjusze, opracowywane przez instytuty naukowe. W roku sprawozdawczym opracowywały koła kwestjonarjusz »Słownika Geograficznego« i »Inwentaryzacja wsi« obejmujące pytania odnoszące się do budownictwa drewnianego, nadto wydano następujące kwestjonarjusze: »W sprawie ludowych narzędzi muzycznych«, »W sprawie baśni o mówiącej furjace«, oba ułożone przez Kazimierza Moszyńskiego, profesora Uniw. Jagiell. oraz »Kwestjonarjusz do monografji dzielnicy wielkiego miasta«, opracowany przez Warszawskie Koło Opiekunów.

Doniosłego znaczenia wydarzeniem w życiu naszej organizacji był Zjazd młodzieży krajoznawczej w Warszawie, połączony z jubileszowemi uroczystościami Polskiego Tow. Krajoznawczego, oraz wystawa prac młodzieży, którą otworzył P. Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. Niezapomnianemi na całe życie pozostaną dla młodzieży ważniejsze momenty Zjazdu jak pobyt na Bielanach, składanie hołdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu, P. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Belwederze i przyjęcie młodzieży przez P. Prezydenta na Zamku, przyjęcie przez P. Prezydenta Miasta Warszawy i wieczornica na Ratuszu.

Źródłem nowych sił i zachęty do dalszej pracy stała się mowa P. Ministra Jędrzejewicza na uroczystej akademji, w której nazwał wszystkich młodych krajoznawców swymi przyjaciółmi i współpracownikami w realizowaniu celu, jakim jest wychowanie państwowe młodego pokolenia.

W Zjeździe Warszarszawskim wzięło udział 1.200 osób. Biorąc pod uwagę prace nadesłane na wystawę jubileuszową w Warszawie i drukowane w »Orlim Locie« Prezydjum Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej na posiedzeniu dnia 30 maja 1932 przyznało nagrody za wytrwałą i owocną pracę za rok 1931 Kołom, których spis został ogłoszony w »Orlim Locie« na str. 137.

Prezydjum Komisji rozpoczęło na szerszą skalę organizowanie Kół Krajoznawczych w szkołach powszechnych. Dużą pomocą w tym kierunku było, to że Ministerstwo W. R. i O. P. zorganizowało w Krakowie wakacyjny kurs krajoznawczy dla nauczycieli szkół powszechnych, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego wydało okólnik polecający organizację Kół we wszystkich szkołach, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego poświęciło jeden numer Dziennika Urzędowego metodyce pracy w Kołach Krajoznawczych młodzieży, których autorami byli opiekunowie Kół.

Prezydjum Komisji wystąpiło z inicjatywą organizacji: Nauczycielskich Ognisk Krajoznawczych i rozpoczęło wydawnictwo »Biuletynu Nauczycielskiego Ogniska Krajoznawczego«, którego zdaniem jest informowanie o postępach pracy krajoznawczej na terenie szkół powszechnych i dawanie nauczycielstwu wskazówek metodycznych.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia zorganizowano Kurs Krajoznawczy dla nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie, który trwał pięć dni.

Naogół rok 1932 był dla rozwoju Kół pomyślny. Na przyszłość Prezydjum Komisji K. K. M. S. występuje z projektem:

1) Wprowadzenia do § 2 regulaminu Kół, że celem Kół M. K. S. jest przyspożenie Państwu Polskiemu obywateli, znających kraj, jego bogactwa i warunki gospodarcze i przywiązanych do ziemi rodzinnej.

2) Organizacji obozów krajoznawczych.

Józefa Berggruen. *Leopold Węgrzynowicz.*

Sprawozdanie Kasowe Komisji K. K. M. S. za r. 1932.

Dochody w r. 1932.		Rozchody w roku 1932.	
1. Saldo z r. 1931	272·84 zł.	1. Administracja i podróże	271·10 zł.
2. Dziesięcina	927·66 „	2. Porto i przybory kancelaryjne	234·30 „
3. Legitymacje	200·40 „	3. Służba	142·50 „
4. Zniżki kolejowe	22·— „	4. Druki	419·64 „
5. Orli Lot (do przelewu)	34·— „	5. Inwentarz, książki	114·40 „
6. Subwencja Min. W. R. i O. P. (reszta z 1931)	300·— „	6. Opał i światło	20·— „
7. Subwencja Kuratorjum O. S. Krakowskiego	125·10 „	7. Honorarja	38·80 „
8. Różne	43·19 „	8. Fotografje	30·90 „
9. Odsetki P. K. O.	10·14 „	9. Przelewy	20·— „
		10. Saldo na r. 1933	644·19 „
Razem	1.935·83 zł.	Razem	1.935·83 zł.

Projekt zmiany regulaminu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej uchwalony przez Prezydjum Komisji K. K. M. S.

§ 2. Cel. Celem Koła jest:

a) pogłębienie uczuciowego i rozumowego stosunku młodzieży do ziemi ojczystej i jej piękna,

b) rozwijanie samodzielności w poznaniu kraju,

c) budzenie inicjatywy myśli i działania, w kierunku umocnienia wielkości i potęgi państwa.

§ 3. Środki. Koło dąży do urzeczywistnienia powyższych celów przez:

1. przygotowanie i urządzanie wycieczek,
2. poznawanie warsztatów pracy ludzkiej, jako środków budzenia kultu pracy,
3. zbieranie materjałów krajoznawczych i współpraca z instytucjami naukowemi,
4. przygotowanie i urządzanie referatów, odczytów i pogadanek,
5. zapoznanie się z przeszłością ziemi i kultury ojczystej,
6. omawianie i ocenianie wartości wnoszonych do życia zbiorowego przez poszczególne warstwy społeczne i grupy etniczne,
7. urządzanie wystaw i konkursów,
8. tworzenie świetlic, bibljotek i zbiorów,
9. organizowanie kursów, obozów i zjazdów krajoznawczych,
10. ochronę swojszczyzny, zabytków historycznych i przyrody, przez współdziałanie z wojewódzkiemi urzędami konserwatorskiemi, Ligą Ochrony Przyrody i Państwową Radą Ochrony Przyrody,
11. współdziałanie z Ligą Obrony Powietrznej Państwa.

§ 14. Sekcje. W razie potrzeby Koło może dzielić się na sekcje, np. na: geologiczną, paleontologiczną, morfologiczną, hydrograficzną, antropologiczną, fenologiczną, florystyczną, faunistyczną, humanistyczną, dialektologiczną, antropologiczną, demograficzną, etnograficzną, archeologiczną, ekonomiczną, historyczną, socjologiczną, fotograficzną, społeczną, opieki nad Polakami zagranicą i t. p.

Nauczycielski Kurs Krajoznawczy.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło wakacyjny kurs metodyczno-krajoznawczy z uwzględnieniem historji kultury dla nauczycieli szkół powszechnych, który ma się odbyć w czasie od 3—29 lipca w Krakowie. Kuratorjum Okr. Szk. Krak. powierzyło kierownictwo prof. Leopoldowi Węgrzynowiczowi.

Jest to trzeci z rzędu kurs krajoznawczy dla nauczycieli szkół powszechnych. W r. 1931 głównym tematem wykładów kursu była geografja i przyroda, w r. 1932 osadnictwo i stosunki gospodarcze, a obecny poświęcony będzie zagadnieniom kultury współczesnej w sztuce, budownictwie, technice i sporcie.

Krajoznawczy obóz instruktorski dla dziewcząt.

Pierwszy obóz instruktorski dla młodych krajoznawczyń organizuje Komisja K. K. M. S. w Sopotni Małej w czasie od 3—16 lipca. Koszt utrzymania wraz z wycieczkami na Pilsko, Babią Górę i i. wyniesie 30 zł. Zgłoszenia należy skierować do Prezydjum Komisji, Kraków, Oleandry 4, do 14 czerwca.

Nasi Koledzy z Bytomia w Toruniu.

Dnia 8. IV. 33. o godz. 18·30 zebrali się członkowie Zrzeszenia Kół Krajoznawczych wraz z opiekunami w gimnazjum męskiem, aby wspólnie pójść na dworzec, celem powitania wycieczki, przyjeżdzającej z Bytomia. Pociąg wiozący kolegów, przybył o godz. 19-tej. Na stacji toruńskiej ruch uczynił się wielki, do Grodu Kopernika zawitało 21 uczniów gimnazjum męskiego z Bytomia. Na dworcu nastąpiły powitania, najpierw przez redaktora „Naszych Prac" kol. Bitońskiego, następnie prezesa Zrzeszenia kol. Tuniszewskiego, którzy w krótkich lecz gorących słowach, wyrazili radość, z powodu przyjazdu naszych rodaków. Po niedługim czasie wyruszono do miasta, gdzie przed kościołem garnizonowym nastąpiło ogólne dobranoc, następnie zajęto się kolegami z Bytomia, aby po tak męczącej podróży zabezpieczyć im odpowiedni nocleg.

Uroczystość 700-lecia Torunia.

Staraniem Kół Krajoznawczych w niedzielę dnia 9. IV. 33. urządzono z okazji 700-lecia miasta Torunia akademję w auli gimnazjum męskiego. Początek wyznaczono na godz. 17-tą. Aula wypełniona była po brzegi. Na program złożyły się: powitanie i zagajenie przez prezesa kol. Tuniszewskiego, historja Torunia referat kol. Borzestowkiego, deklamacja kol. Mossakowskiej, solo skrzypcowe kol. Tatarkowskiego, referat kol. Pakalskiej, kwartet muzyczny wykonany przez kol. Billerta, Bochlke'go, Tatarkowskiego i Zelaskiewicza, referat kol. Lewandowskiego, deklamacja kol. Mamonówny, referat kol. Skarbkówny i marsz wykonany na fortepianie przez kol. Billerta. Całość nagrodzono hucznemi okłaskami. Po ukończonej akademji profesorowie, koledzy z Bytomia (biorący udział w akademji) oraz delegacje Kół zebrali się w sali geograficznej tegoż gimnazjum, celem spożycia wspólnej herbatki, podczas której wygłoszono szereg przemówień, deklamację, wręczono kierownikowi wycieczki album pamiątkowy ze zdjęciami Torunia. Na zakończenie zaś wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć kolegów z Bytomia.

Szkolne schroniska wycieczkowe.

Informator VII. Rok 1933. Wydawnictwo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nieocenione to wydawnictwo dla każdego młodego krajoznawcy tak ze względu na treść ideową jak i na bogactwo informacyj. Na pierwszej stronie przemawiają do młodych serc hasła głoszące ideę ochrony przyrody, ochrony kultury i ideały krajoznawcze, w dalszym ciągu przemawia P. Min. J. Jędrzejewicz do przyjaciół, którzy uczą się kochać ziemię ojczystą. Po omówieniu wartości wychowawczej wycieczek następuje szereg artykułów informacyjnych o szkolnej akcji turystyczno-krajoznawczej, o ulgach kolejowych, o sposobie organizowania wycieczek, o pomocy doraźnej w nagłych wypadkach o kołach krajoznawczych młodzieży szkolnej, a wkońcu wykaz schronisk i mapa szkolnych schronisk wycieczkowych.

* * *

Blankiety według wzoru Nr. 2 podanego na str. 57 »Informatora« są do nabycia w Komisji K. K. M. S. Kraków, Oleandry 4, po cenie 2 zł. 50 gr.

za 50 egzemplarzy. Przy zamówieniu należy przesłać powyższą kwotę czekiem P. K. O. na konto 409.812 Komisja K. K. M. S.

Dom wycieczkowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Ojcowie Willa „Reduta“,



koło bramy Krakowskiej nad Prądnikiem, poleca: noclegi dla wycieczek szkolnych po 50 gr. z pościelą, oraz pojedyncze pokoje z pościelą i ew. utrzymaniem.

Piękna dolina Ojcowa wraz z grotami w skałach wapiennych i malowniczemi ruinami zamku nie powinna być pominięta przez Krajoznawców chcących poznać całą Polskę.

Zamknięcie Wystawy Naukowej Fotografij Geograficznych i Krajoznawczych, urządzonej z okazji Zjazdu Związku Kół Geograficznych Wyższych Uczelni Rzplitej Polskiej przez Koło Geografów Uczniów Uniw. Jagiell. nastąpiło dnia 29 kwietnia br. Wystawa obejmowała bogaty materjał tak naukowy jak i artystyczny, zgrupowany w działach 1) morfologji i geologji, 2) etnografji, 3) klimatologji, 4) osadnictwa, 5) regjonalnym Afryki, Islandji, Himalajów, Kaukazu i Alaski. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem, dość powiedzieć, że zwiedziło ją zgórą trzy tysiące osób. Na zakończenie rozstrzygnięto szereg konkursów. W konkursie artystycznym jury fotoklubu YMCA przyznała: I-sze P. Prof. Sykutowskiemu (Nagroda Jego Magnificencji Rektora Dr. St. Kutrzeby), II-gie P. K. Guzikowi (Nagroda Fmy Fotorecord), III-cie P. Z. Frankowi (Nagroda Fmy Alfa). Nadto wyróżniono prace panów Ciętaka, Sprencla, Bryńskiego i Klimczaka. Komisja Kwalifikacyjna Konkursu naukowego przyznała miejsca: I-sze Kołu Geogr. U. U. J. za fotogramy panów Guzika, Berezowskiego, Flisa i Ciętaka (Nagroda Komitetu Wystawy), II-gie Kołu Geografów Stud. Uniw. Poznańskiego za fotogramy panów Klimczaka, Ks. Strady T. S., Dr. Galona i Dr. Czekalskiego (Nagroda Fmy Garnfinkiel), III-cie Kołu Krajoznawczemu Semin. Naucz. w Borku przy Cieszynie za prace pa-

nów Sprenzla i Szymika (Nagroda Fmy Agfa). W konkursie dla publiczności pierwsze miejsce zajęła P. Mgr. St. Flisówna (Nagroda Fmy Warszawski Skład Fotograficzny), dalsze p. Frank, p. Jakesch, klasa VI. gimn. SS. Urszulanek (Nagrody Fmy Orion i Koła Geogr. U. U. J.), w dziale naukowym, zaś w artystycznym p. Dr. Medwecki i Ks. Strada T. S. (Nagrody Fmy Alfa i Agfa). Niezrównane zdjęcie Selli, Prof. Goetla jak również większa część eksponatów Polskiego Twa Tatrzańskiego pozostawała poza konkursem. Wystawa ułożona metodycznie przez Komisję Kwalifikacyjną pod przewodnictwem P. Dziekana Goetla, sprężyście zorganizowana przez Komitet pod kierunkiem p. Berezowskiego dała wiele naukowych korzyści zwiedzającym, przeważnie młodzieży.

Z książek i czasopism.

Seweryn Udziela: „Kraków w podaniach i legendach“. Kraków, nakł. drukarni »Orbis« 1933, 8-ka mała, str. 72, 11 ilustracji.

Wielką a miłą niespodziankę przyniosła czytelnikom, Orlego Lotu jego stała opiekunka i protektorka, p. profesorowa Sawicka, wydając bardzo piękną książeczkę napisaną przez znanego Wam dobrze przyjaciela, Seweryna Udzielę. Czcigodny autor pisze:

„Przeszło nad Krakowem zdarzeń wiele przez lata setne, a wszystko zapisała wiernie historja, ale przemkły i takie niespostrzeżone, drobne, które stwierdzić trudno, ale zapamiętać warto i podumać nad gorącą wiarą naszych przodków i nad ich umiłowaniem wszystkiego tego, co nasze, co polskie, co krakowskie“.

Więc spisał antor takich 19 starych podań i legend związanych z zamkiem krakowskim, z jego kościołami, kamienicami i okolicą, takich opowiadań stareńkich, osnutych mgłą odległej przeszłości i podał je czytelnikom w miłem opowiadaniu.

Czytajcie, a spodobają się wam zapewne i nie będzie chyba ani jednego czytelnika, aby nie zechciał tej książeczki mieć na własność.

Krótki przewodnik po Huculszczyźnie — zestawił Komitet redakcyjny. Główna Księgarnia Wojskowa, cena zł. 3'50. Zadaniem przewodnika jest spopularyzowanie tak pięknej, a zbyt mało jeszcze zwiedzonej połaci Karpat i zachęcenie turystów, narciarzy, letników oraz miłośników pięknej przyrody i folkloru do zwiedzenia tego zewszechmiar godnego poznania zakątka Rzeczypospolitej. Podręcznik dzieli się na część ogólną i część szczegółową. Część ogólna obejmuje podział terenu, opis przyrody, klimat, lud i jego kulturę, wspomnienie o walkach legjonowych (1914—1915) opis linij komunikacyjnych z podaniem warunków podróżowania, wskazówki turystyczne, literaturę i mapy, wreszcie omawia spławy, turystykę rzeczną oraz myśliwstwo i wędkarstwo. Część szczegółowa zawiera opis 130 szlaków wycieczkowych, zestawiony w ten sposób, że na podstawie ogólnej charakterystyki, każdy turysta z łatwością powinien znaleźć przy pomocy mapy właściwą drogę; dla mniej wprawnych pozostaje wielka ilość szlaków znaczonych (uwidacznia je załączona mapa w kilku kolorach), których odnalezienie nie przedstawia żadnych trudności. Część tę uzupełnia alfabetyczny wykaz miejscowości, schronisk oraz szczytów i przełęczy. Książkę zdobią 23 nader udatne zdjęcia fotograficzne.

W. Olędzki i Ł. Żelazowski. Wychowanie fizyczne w obozach letnich. Cena zł. 1'50. Praca zawiera całokształt wychowania fizycznego w harcerskich obozach letnich. Poza ogólnemi wytycznemi wychowania, podaje wyposażenie obozu w sprzęt ćwiczebny, szczegółowy plan zajęć oraz wzorce gimnastyczne — wszystko z uwzględnieniem podziału ćwiczących na grupy według wieku. Podany program ćwiczeń jest uzgodniony z wymaganiami przewidzianemi regulaminem Państwowej Odznaki Sportowej. Do pracy dołączony jest wzór »karty osobistej« i »karty zdrowia«, niezbędnych do ewidencjonowania wyników pracy w obozach letnich. Wymieniona książka jest wprost niezastąpionym podręcznikiem dla wszelkich organizacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Niska cena umożliwia jej nabycie każdemu.

„Zbliska i Zdaleka". Sześć dzielnych osób (Bryński, Halicka, Malicki, Piętkowski, Ukorczak i Zińkiewicz) zawiązało we Lwowie komitet redakcyjny, włożyli pieniądze i... zaryzykowali, a właściwie w cale nie ryzykowali, bo w kilkanaście dni po ukazaniu się pierwszego zeszytu zostało sprzedanych przeszło 1000 egzemplarzy! Trzeba jednak wiedzieć jak wygląda i co zawiera to cenne i arcyciekawe pismo. Na wstępie artykuł A. Malickiego: W krainie kukurudzy, tytoniu i grot podziemnych (Podole Pokucie). „Zdaleka" ciekawe opisy podają: Bryński Kar. (Żelazne Wrota — Przełom Dunajca) i Adam Malicki (Największe Targowisko wschodu — Singapur). — U. — pisze o proporcjach geograficznych; recenzje o książkach i pismach krajoznawczych zamykają wastościowy, bogato ilustrowany numer. Na tle pięknej całości wyróżnia się tematem, treścią i barwnym opisem, nadzwyczajny wprost rewelacyjny artykuł Malickiego: Największe targowisko wschodu. Takich opisów powinno być jak najwięcej. Wszak wiemy jak bardzo młodzież interesuje się krajami odległemi i egzotycznemi np. Japonją lub Indjami. „Zbliska i Zdaleka" jest doskonałą koncepcją opartą na naturalnych zainteresowaniach młodzieży. „Zbliska i Zdaleka" stoi na poziomie odpowiadającym młodzieży średnich i wyższych klas gimn. „Zbliska i Zdaleka" powinno być jak najrychlej zalecone jako środek pomocniczy przy nauczaniu geografji. Wszystkim Krajoznawcom, starzym i młodszym gorąco to pismo polecamy. Adres: Red. i Adm. Lwów, pl. Marjacki 4, III p., Hotel Europejski. „Zbliska i Zdaleka" ukazuje się raz w miesiącu. Cena pojedynczego numeru wynosi 35 gr. (24 stron), prenumerata roczna 3'20 zł, półroczna 1'75 zł.

Cena zeszytu pojedynczego (16-24 str.) z przesyłką pocztową 50 gr., zeszytu podwójnego (32-40 str.) 1'— zł., bez przesyłki 45 gr. wzgl. 90 gr. Przedpłata roczna 5'— zł.

Poszczególne numery można nabywać w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spki.

Cena ogłoszeń: cała strona 50'— zł., pół strony 30'— zł., ćwierć strony 16'— zł.

Wszelkie przesyłki pieniężne, zwroty niesprzedanych egzemplarzy, należy skierować pod adresem: **Księgarnia „Orbis", Kraków-Dębniki, Barska 41.** Najdogodniej jest wysyłać pieniądze czekiem P. K. O. na konto 409.870. Na odpowiedzi załączyć znaczek pocztowy.

Redaktor naczel. i odpowiedz.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków, Oleandry 4, II. p. Administracja: Kraków-Dębniki, Księgarnia „Orbis".

Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis", Kraków-Dębniki, ul. Barska L. 41, pod zarządem Pawła Czuja.

KSIĘGARNIA GEOGRAFICZNA „ORBIS“ W KRAKOWIE, BARSKA 41

ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

dostosowany do obowiązujących planów nauki w szkole powszechnej i średniej.

Zeszyt I. obejmuje naukę elementarną o mapach i Polsce oraz o kuli ziemskiej jako całości w 31 mapach na 8 tablicach. Cena 6 zł. Zeszyt II. poświęcony geografji regjonalnej pozapolskiej, ujmuje ją w 41 mapach na 10 tablicach. Cena 7·— zł. — Zeszyt III. poświęcony nauce o Polsce współczesnej, której stosunki geograficzne przedstawia w szczegółowych mapach topograficznych oraz licznych kartogramach i planach. Do zeszytu III. dodany wyczerpujący Skorowidz nazw geograficznych. Cena **11·—** zł. — Całość **23** zł., w twardej półpłóciennej oprawie 25 zł.

Z zeszytu III. ukazała się osobno **MAPA POLSKI.** Cena **1·20** zł.

MAŁY ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

Na 12 tablicach obejmuje całokształt nauki geografji wedle planów dla szkół powszechnych ze Skorowidzem nazw. Wspaniale na kredowym papierze wykonany. Cena 9 zł.

Z Atlasów prof. Korbla i Sawickiego

można nabywać oddzielne mapki poszczególnych kontynentów w opracowaniach fizyczno-politycznych, bardzo starannych i technicznie doskonałych: Obie półkule, Europa, Europa zachodnia i środkowa, Ameryki obie po **1·—** zł., Azja, Afryka, Australja, Polska element. po **80** gr., Polska szczegółowa w 2 arkuszach **1·20** zł.

ATLAS KONTUROWY

PROF LUDOMIRA SAWICKIEGO

Zbiór ślepych mapek do ćwiczeń geograficznych. Format 32 × 24 cm, na dobrym papierze. Zeszyt I. obejmuje mapy Polski i oddzielnie wszystkich województw (23 mapek). Cena 2·50 zł. Zeszyt II. obejmuje mapy Europy i jej poszczególnych części i wyszedł w wydaniu mniejszem (6 map) i większem (18 map). Cena —·70, wzgl. 2·20 zł. Zeszyt III. obejmuje mapy innych części świata, mapki oceanów i mapki całego świata w rzucie równopowierzchniowym i równokątowym (11 map). Cena 1·30 zł. Oddzielne mapki po 12 gr.

RZEŹBA GIPSOWA TATR 1:60.000. Cena 10·— zł.